

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Fodwala 3 (Tel. 73).

5000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Koszlawe analogie.

Lwów, 21. września.

Analogie bywają zawodne. Na tym bystrym koniku niebezpiecznie wybierać się w drogę. Narowisty on, unosi, nieraz jeźdźca zrzuci z siodła.

Doświadczył tego świeżo p. Roman Lutman. W artykule „Syzyfowe prace” („Kurier Lwowski” z d. 20. bm.), ewalując na analogiach, pogubił po drodze i prawdę historyczną i myśl polską i znalazł się wreszcie we wnioskach swych poza obrębem poczucia narodowego.

Artykuł, o którym mowa, pełen jest gonźkich wyrzutów i ciężkich zarzutów pod adresem Min. Głabińskiego z powodu nowej ery zainaugurowanej przezeń w szkolnictwie na kresach wschodnich. Autor nie zawahał się postawić zamysłów polskiego Ministra na równi z metodami apuchtinowskimi. Jest też wedle zdania „nawoju” przeprowadzać dystynkcje między naszym położeniem wobec Rosji, a położeniem Ukraińców wobec nas”.

Bez wdawania się w ocenę projektów ministerjalnych, poddanych przez p. Lutmana krytyce, jedno stwierdzić wypada: celem ich obrona polskości w szkole przed destrukcyjnym wpływem ukrajinizmu. Co do trafności projektowanych środków dopuszczalną jest oczywiście dyskusja. Że jednak owa obrona stała się pieką poprosiła potrzebą, temu chyba nikt nie zaprzeczy, komu polskość kresów polskich leży na sercu.

P. Lutman „hasła o konieczności samoobrony państwowej czy narodowej przed iherentystycznymi tendencjami inorodców” nazywa „przyglaszaniem sumienia narodowego”. Z góry widocznie przewidując, z czym spotka się jego opinia, usiłuje autor salwować siebie metoda u przedzająca, wątpliwy, czy skuteczną w tym wypadku.

Cóżby bowiem należało sądzić o sumieniu narodowym, gdyby ono głuche było na to wszystko, co dzień po dniu przynosi od strony „inorodców”, tak żarliwie bronionych przez p. Lutmana? My zaś bronie się nie mamy, lecz uszy po sobie położywszy, oddać im gardło pod nóż, ów tradycyny nóż z czasów Gonty i Żeleznaka, ha, dawniejszych nawet, z doby jeszcze Cmieła?

Zdaniem p. Lutmana, duch planów Min. Głabińskiego jest „nieodrodnym spadkobiercą ducha rusyfikatorów z doby Apuchtina”. Zdanie podobne niedziwiłoby nas, gdybyśmy je czytali w „Dile”, zdumiewa, pomieszczone w „Kurj. Lwowski”. Skoro jednak tam się pojawiło, należy zapytać, kto właściwie jest w błędzie: naród, czy... p. Lutman? Zostawmyż w myśli stanowisko Ro-

Judaszowa pomoc.

Statek rosyjski wiozł dla Japonii żywność... bibulę komunistyczną i wyszkolonych agitatorów. -- Władze japońskie zdemaskowały podstęp. — „Pomocy” nie przyjęto. — Żywe komentarze w prasie moskiewskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Moskwa, 20. września.

Statek rosyjski „Lenin”, wiozący żywność dla Japonii, nie został dopuszczony do portu Jokohamy, na wet osoby, mające wizy japońskie nie mogły opuścić okrętu. Przyczyną tego zachowania się władz japońskich jest, jak informują z kół międzynarodowych japońskich, fakt, że statek „Lenin” wiozł 15 ton litera-

tury komunistycznej, przeznaczonej do propagandy w Japonii, zaś cała załoga statku złożona była z wyprobowanych komunistów-agitatorów. Również drugi statek ros. „Symierepol” nie otrzymał pozwolenia wysadzenia załogi na ląd japoński. Prasa moskiewska żywo komentuje ten fakt odmowy przyjęcia pomocy od Rosji.

sji wobec Polaków w Kongresówce za czasów Apuchtina z dzisiejszym stanowiskiem Polski wobec Rusinów w Małopolsce wschodniej, a dla słusznej oceny tych dwóch stanowisk weźmy również w rachubę prawa Rosji do Kongresówki, oraz prawa Polski do terytoriów b. Galicji wschodniej.

Za czasów Apuchtina, jak zresztą przedtem i potem, Rosja dążyła w Kongresówce do zupełnego wytepienia polskości. Celowi temu służyć miała także szkoła. Chyba nie będzie twierdził p. Lutman, że to samo dzieje się u nas w stosunku do Rusinów, skoro w Małopolsce wschodniej szkoły powszechne z językiem wykładowym ruskim mają przewagę liczebną nad szkołami polskimi.

Przyznając łaskawie, że także wprowadzenie nauki języka polskiego jako obowiązkowego od kl. III. nie grozi Rusinom polonizacja, żywna się jednak autor na projektowaną utrakwizację Seminarjów nauczycielskich. A przecież pierwsze próby utrakwizacji sięgają czasów austriackich. Wówczas nie były one solą w oku Rusinom, dla czegoż dzisiaj piętnowane być mają jako apuchtinada?

Alc — przebóg! — Minister Głabiński chce zastrzedz, że język polski, historia i geografia mają być wykładane w języku polskim i przez nauczycieli Polaków! Czy jednak można dopuścić, by i nadal zdarzali się na katedrze polonisty nauczyciele z pod sztandaru Petruszewicza, by i nadal nauczano tu i owdzie, że wschodnie granice Rzeczypospolitej wyznaczone są Sanem i żeby przy wykładzie historii powszechnej tendencyjnie obniżano dostojność dziejów Polski?

A jeśli Min. Głabiński projektuje również zastępowanie dyrektorów Ukraińców przez Polaków i odebranie praw publiczności ruskim prywatnym zakładom naukowym — są to w istocie środki drastyczne, czyż jednak nie usprawiedliwione postępowaniem Rusinów? Jeśli za-

da się od szkoły poszanowania władzy, to chyba trudno o bardziej minimalne wymaganie. Tymczasem dyrektorowie szkół ruskich w wielu wypadkach złożyli dowód, że w zakładach tych, utrzymywanych przez Państwo, nie potrudzili się o zaszczerpienie w młodzieży tyle przydatnego bodaj szacunku dla Państwa, by ona nie lżyła i nie niszczyła godła państwowych i pod osłoną szkoły nie dopuszczała się zbrodni-czych knowań przeciw Państwu.

Niechże p. Lutman dla uzasadnienia swych analogii wykaże, jakie to zakłady naukowe w Polsce za czasów Apuchtina utrzymywała Rosja i niechaj powie, co tam uczynionoby z dyrektorami takich zakładów, gdyby one istniały i gdyby w nich działały się podobne rzeczy.

Z innych jeszcze względów, już zgola niepolitycznych, usunięcie dyrektorów Ukraińców i odebranie praw publiczności ruskim prywatnym zakładom naukowym byłoby bardzo pożyteczne. Niech p. Lutman przeczyta, wydaną przed dwu laty przez lwowskie Kuratorium szkolne broszurę w odpowiedzi na różne ruskie „zajawy”. Dowie się stamtąd ciekawych rzeczy o sposobie klasyfikowania w naukowych zakładach ruskich. Gdy w szkołach polskich ocenia się kwalifikacje ucznia wedle

normy wymagań naukowych, gdy więc znaczna część młodzieży przy egzaminach „przepada”, szkoły ruskie są widocznie gniazdamy samych geniuszy, opuszcza je bowiem cała niemal młodzież z postepem dobrym, ofiarą padają chyba ci, których ukraińskość nie zaznaczyła się dobitnie. Ta masowa fabrykacja inteligencji „na gwałt” mści się wprawdzie potem na samych Rusinach obniżając poziom ich klas inteligentnych, nie może być jednak tolerowana jako przywilej młodzieży ruskiej.

Trudno więc w planach Ministra Głabińskiego dopatrzeć się czego innego jak naprawę samoobrony Państwa przed wrogi dlań usposobioną mniejszością narodową, gdy metody apuchtinowskie stosowane były przez rząd zaborczy wobec nie większości nawet narodowej, lecz wobec jedynego narodu zamieszkującego Kongresówkę.

A przecież tego i p. Lutman zapewne twierdzić nie zechce, jakobyśmy byli tu, w Małopolsce wschodniej, dziei zaborcami!

Wiekowymi ofiarami nabywszy tu prawa, wydrzeć ich sobie nie damy. Dlatego też nie da się utrzymać dłużej stan taki, by szkolnictwo ruskie miało być pepinjera nienawiści, zwróconej przeciwko wszystkiemu, co polskie, by podsycało nieustanny ferment zastrzało tarcia narodowe, posuwało się jako niejednokrotnie stwierdzono, nawet do propagowania hajdamackich „idej”, mordu i pożogi.

Niech p. Lutman przyjrzy się owocom dotychczasowych swobód ruskiego szkolnictwa u nas, niech popatrzy, jak traktuje młodzież polska nauczyciel ruski, publiczność polską ruski urzędnik, niech przeczyta kilka numerów „Dila”, niech przysłucha się pierwszej lepszej rozprawie sądowej przeciw sabotażystom ruskim a potem z ręką na sercu niech sam powie, co sadić o jego analogiach i o celu, dla którego z niemi wystąpił.

Lucjan Błoński.

Z dziwnej historii życia ideowego szpiega.

De Tournefort skazany na śmierć za szpiegostwo. — Ciekawego karjera polityczna. — Stary a niezmordowany szpieg ideowy. — Spodziewana interwencja francuska.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“.)

Pogranicze pol.-sow., 21. września. (E.) Z Moskwy donoszą: Ogłoszono tu wyrok najwyższego Trybunału wojskowego, mocą którego znany w politycznych kołach rosyjskich Francuz de Tournefort został skazany pod zarzutem szpiegostwa na rozstrzelanie bez zastosowania amnestji. Rozprawa wzbudziła ogólnie zainteresowanie ze względu na wybitną rolę osadzonego, jaką odegrał on w czasie wojny światowej oraz rewolucji rosyjskiej. De Tournefort przybył do Rosji jeszcze za czasów pokojowych w roli profesora gimnazjalnego; później, po ukończeniu szkoły wojskowej, wstąpił do szeregów armii rosyjskiej, w której

uzyskał rangę kapitana sztabowego. W latach wojny pełnił służbę przy wojskowej misji francuskiej, a z chwilą przejścia władzy do rąk bolszewików brał udział, jako przedstawiciel Francji w różnych wojskowych imprezach antybolszewickich (w armii gen. Kaledina, południowego frontu okupacyj itp.).

W r. 1918 de Tournefort wraca do Francji, niedługo jednak tam się zatrzymuje, gdyż już z początkiem roku następnego pracuje na pozafrontowym obszarze, gdzie — jak twierdzi akt oskarżenia — na nowo wstąpiwszy do szeregów armii powstańczej, uzyskuje cenne dane co do składu oraz rozlokowania sił czerwonej armii, stanu środków komunikacyjnych itp.

Wykonawszy to zadanie, de Tournefort „ucieka” do Konstantynopola i oddaje się tam do dyspozycji francuskiego dowódcy korpusnego. Otrzymałszy nowe polecenia, śpieszy de Tournefort do znajdującej się w Konstantynopolu sowieckiej misji handlowej (rzecz zrozumiała pod nowym nazwiskiem), oświadczając, iż jest francuskim komunistą, którego rząd francuski prześladowa za propagandę komunistyczną w armii francuskiej, zmuszony jest przeto ratować się do Sowdepji, a członków misji prosi o „towarzystwa pomoc i poparcie”. Bolszewicy chętnie korzystają z jego propozycji (trzeba przecież uzupełnić międzynarodówkę) i na okrecie „Remo” wysyłają de Tourneforta do Rosji przez Batum. Tu jednak bolszewicy — jak sami twierdzą — rychło poznali starego a niezmordowanego szpiega ideowego na rzecz „burżuazyjnej Francji”, obecnie zaś skazano go na śmierć.

Jak przypuszczają, spodziewana jest interwencja Francji celem uratowania życia de Tourneforta.

Więści z Rosji sowieckiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Moskwa, 20 września.

Rada komisarzy ludowych postanowiła z dniem 1 X br. znieść system państwowego zaopatrywania ludności w żywność. Od 1 X urzędy państwowe będą dostarczały artykułów żywności tylko wojsku marynarce.

Przybył tu poseł niemiecki w S. S. S. R. Brockdorf Rantzau.

Ze spraw ruskich.

Przed posłuchaniem u Prezydenta. — Na marginesie procesu złoczowskiego. — Organizacja band bolszewickich. — Apetyty na Rady gminne. — Dalsza akcja chliborobów.

Lwów, 21 września.

Wedle ostatnich wiadomości przedłożył już metropolita w kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej treść przemówienia swego, które ma wygłosić podczas udzielonej mu audjencji. Podsumowanie twierdzą, że treść przemówienia jest tak samo bezbarwna, jak listu pasterskiego. Dotychczas nie wydano żadnych dyspozycji, w jaki sposób odbędzie się przyjęcie metropolity w zabudowaniach św. Jura, przypuszczają jednak, że w najbliższą niedzielę po powrocie do Lwowa, wygłosi metropolita w katedrze św. Jura wielkie kazanie, które zawierać będzie przywitanie z wiernymi i lekkie poruszenie sprawy obecnego położenia politycznego Rusinów.

Tocząca się obecnie w Złoczowie rozprawa karna przeciw młodocianym podpalaczom ruskim — wyrok rozprawy dajemy na osobnym miejscu — przyp. Red. — potwierdza w zupełności niedawne rewelacje nasze o gwałtownym rozszerzeniu się agitacji bolszewickiej wśród wiejskiej ludności ruskiej.

Rozporządzając czterema tygodni kami w samym Lwowie i sporym zastępem dobrze materialnie uposażonych agitatorów, rozciągnęli komuniści sieci swoje po całej Małopolsce wschodniej, a zakładając po miastach i miasteczkach na wzór sowiecki „Rady Robotnicze” ze specjalnymi sekcjami dla młodzieży, zaś po wsiach „Salańskie Rady” — wciągają do nich młode elementy, tworzą z nich różne organizacje, które wykonują następnie za podszepciem bolszewickim akty terrorystyczne.

Wykryta w złoczowskim orga-

nizacja komunistyczna, nie jest odosobnioną. Istnieje ich więcej po powiatkach, — a specjalnie w ostatnich czasach, górskich, — skąd tutajwjsza ucieczka do Czechosłowacji, i jeżeli władze nie zarządzą baczniejszej inwigilacji, może owa organizacja stać się groźną dla porządku społecznego i posiadaczy majątków tak Polaków jak i Rusinów. Na Pokuciu, nie mogąc zdobyć dostępu do wsi, jednali dla siebie komuniści robotników tartakowych, a ostatnie liczne strajki w rozłożonych tam gęsto wzdłuż obu Bystrzyc tartaków i kamieniołomów, to także ich dzieło.

Zainteresowali się komuniści także wyborami do Rad gminnych, — „Zemla i Wola” (Nr. 38 z 16 b. m.) pisze, że dla nich „rada gminna może być tym wychowawczo-pedagogicznym środkiem dla wyszkolenia prawdziwych proletarijuszowskich polityków, administratorów, których tak dużo potrzebować będzie przyszły ustrój socjalistyczny”, i nawołuje już obecnie do tworzenia komitetów wyborczych dla opanowania Rad gminnych.

Na specjalne zaproszenie Komitetu huculskiego urządził niedawno prezes klubu „chliborobów” poseł ks. Ilków wiec w Kutach wobec licznie zebranych włościan nawet z odleglejszych wsi jak Żabie, Worochty i t. d. Po przemówieniu posła, który w przystępny sposób wyjaśniał zgrożdżoną obecną sytuację polityczną i działalność klubu włościańskiego w Sejmie, zabierali głos także włościanie, dziękując ks. posłowi za obronę interesów włościańskich. Intrygi tamtejszych trudników, ażeby nie dopuścić do wiecu, nie powiodły się.

sumę 8 milj. funtów szterlingów. Pożyczki angielskie użyte być mają na pokrycie deficytu, natomiast transakcje morganowskie mają na celu zabezpieczenie złotej rezerwy dla Banku emisyjnego.

Pożyczki zagraniczne dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 21. września.

(M.) Z kół angielskich dochodzą wiadomości, że w Londynie prowadzone są pertraktacje w sprawie dwu pożyczek dla Polski na ogólną

noc spędzić na Opactwie. Gdzie są te rzeczy?

Posilili się oboje, przyczem humor i apetyt niezgorzej dopisały, poczem Franio zainstalował matkę, owinał ją i siebie kocami. Usnęli tak oboje, przytuleni do siebie, spokojni, szczęściem rozmarzeni.

Dojmujący chłód poranny rozbudził Werę o świcie. Brzask zorzy różowił się już na nieboskłonach. Franio spał smacznie błogim snem dziecka, które spokojnym, bezpiecznym się czuje — snem złemi marami niemającym. Patrzyła nań długo — patrzyła bez końca, jak gdyby za wszystkie lata ubiegłe oczy widkiem syna swego nasycić pragnęła. Słońce wzbijało się już wysoko, a ona jeszcze oczu od tej nad wszystko ukochanej twarzy oderwać nie mogła.

— A teraz do dzieła — mamusińko — rzekł, zbudziwszy się i uściskawszy matkę na dzień dobry. Nie widać tu nikogo? Nie? To dobrze. Możemy teraz zabierać się spokojnie.

Wymiana depesz między kancl. Seiplem a Premierem Witosem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 20 września.

Prezes Rady Ministrów otrzymał od kanclerza Seipla następujący telegram wysłany z Diedzic: „Będąc jeszcze pod wrażeniem świętego przyjęcia, którem nasza zyczył Prezydent Rządu polski z Waszą Ekscellencją na czele, odczuwam w chwili obecnej z zapałem polskiej potrzebę ponowienia moich jak najszczerszych podjękowań za gościnność i uprzejmość nam okazaną i daję wyraz si niej nadziei, że nasz pobyt w Warszawie przysłuży się do uczynienia jeszcze przyjaźniejszych stosunków między Austrią a Polską na korzyść obu krajów”.

Na powyższy telegram Prezes Rady Ministrów wysłał następującą depeszę: Otrzymałszy w tej chwili telegram Waszej Ekscellencji z edg. warty w tak uszczelnym tonie, pospieszam z pewnością, że zachowany trwale w pamięci pobyt Waszej Ekscellencji i towarzyszących Mu przedstawicieli rządu austriackiego. Jestem głęboko przekonany, że węzły zaczniesz świeżyć między obu krajami i łącząc je będą i nadal ku obojmu państwu i Austrii. Podpisano Prezes Rady Ministrów Witosem”.

Budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 20 września.

Ministerstwo spraw zagranicznych opracowało już preliminarz budżetowy na r. 1924 i przestało go w przewidzianym terminie do Ministerstwa skarbu. Preliminarz złożono z uwzględnieniem życzeń komisji oszczędnościowej, znajdującej się przy Ministerstwie spraw zagranicznych. Według tego preliminarza ogólna suma wydatków wynosi 17 327.045 złotych polskich i w porównaniu do preliminarza na r. 1923 w kwazie oszczędności w kwocie 3 412.996 złp. Dochody Ministerstwa spraw zagranicznych na r. 1924 zostały preliminowane na sumę 9 889.224 złotych polskich, o 3 663 224 złp. więcej aniżeli dochody preliminowane na r. 1923.

MAURICE LEBLANC. 79)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

[Ciąg dalszy].

— Tak — mówił Franio — jestem zupełnie spokojny. W chwili, kiedy odnalazł cię, mamusiu, uczułem, że nic już nas nie rozdzieli. A zresztą — czyż nam w najgorszym nawet razie nie pozostaje ostatnia ucieczka? Musiał mówić ci o tem Stefan, prawda mamusiu — i pewnie śmieszna wydała ci się ta moja ślepa ufnosć w wybawcę, którego nigdy w życiu nie widziałem. A jednak, naprawdę, gdybym tuż nad moją głową widział sztylet wzniesiony, pewny jestem — słyszysz, matusiu — najpewniejszy w świecie, że jednak ręka jakaś odwróciła by cię odemnie.

— Niestety, dziecino, ta ręka opatrnościowa nie zdołała uchylić od ciebie ciósów, o których ci opowiadałam

— Lecz za to odwróci wszystko, co by mej matce groziło.

— Co też ty mówisz, mój malutki, przecież ten twój nieznan mi przyjaciel nie wie o niczem, co się tu stało.

— A jednak — zjawi się, gdy przyjdzie czas. Jemu nic nawet mówić nie potrzeba. Wie sam, kiedy niebezpieczeństwo naprawdę jest groźne. Przybędzie — zobaczysz!... To też przyrzeknij mi, matusieńko, że cokolwiekby się tu działo jeszcze nie miało, nie stracisz nadziei.

— Nie stracę nadziei, przyrzekam ci to!

— Tak trzeba — odrzekł z usmiechem — bo teraz, to ja obejmuję główne dowództwo. A wódz ze mnie nie od parady, prawda mamusiu?... Już wczoraj przewidziałem, że na to, by nam wszystko dobrze poszło, by mojej ukochanej głód nie dokuczał — ni zimno — będą potrzebne koce i zapasy. O, widzisz mamu, wszystko to przyda się nam teraz, bo przecie ostrożność nie pozwala oddalać się nam stąd, żeby

Pościgali okrycia i zapasy — i szli krokiem ochoczym ku zejściu w galerię, mieszczącemu się u samego cyplu wysepki. W dole pod cyplem widniała potężna, groźna nagromadzenie skał, o które tutaj z trzaskiem i hukiem rozbiłoby się morze — skąd inąd zresztą spokojne.

— Żeby tylko ta twoja łódka była jeszcze na miejscu — niepokoiła się Wera.

— Wychył się troszkę, mamusiu. Widzisz ją teraz?... Wisi tam, u tego załomu. Zakręcimy tylko korbą bloku, a spuści się na wodę. Ho, ho, matusiu, wszystko Franeczek obmyślił. Nie ma się czego obawiać! Tylko... tylko...

Przerwał, zastanawiając się chwilę.

Co, co takiego? — pytała.

— Nic, nic — drobiazz.

— Ale co?

W odpowiedzi rozległ się jego swobodny, srebrny śmiech.

(C. d. n.).

Z Rady Ministrów.

O węgiel na zimę. — Zapomoga na zakupy zimowe. — Sprawa podatku dochodowego. — Wymiana personalna osób między Polską a Rosją (Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 20. września.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 20. b. m. przeprowadziła gruntowną dyskusję nad sprawą zaopatrzenia ubogiej ludności i pracowników państwowych w węgiel na zimę. Na podstawie pertraktacji przeprowadzonych przez nadzwyczajnego Komisarza do zwalczania drożyzny z przedstawicielami kopalni Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego, oddano do jego dyspozycji na czas 6 miesięcy po 8.000 ton węgla opałowego miesięcznie. Pertraktacje z przedstawicielami kopalni Zagłębia górnośląskiego o dostarczenie węgla opałowego, rozpoczęła się 21. b. m. Przewiduje się, że i te kopalnie również oddadzą do dyspozycji rządu odpowiednią ilość węgla, który wraz z węglem z Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego zapewni w dużej mierze zapotrzebowanie pracowników państwowych i najuboższej ludności. Rozdział węgla odbywać się będzie przez Związki i kooperatywy, oraz inne organizacje, oznaczone przez nadzwyczajnego Komisarza. Kopalnie węgla udzielią organizacjom tym krótkoterminowego kredytu. W ten sposób zaopatrzenie w węgiel usunie zbytnie pośrednictwo, panujące w handlu tym artykułem, oraz zwyczaj żądania przez kopalnie węgla wpłat na towar przed dostawą. Ministerstwo kolei żelaznych nie zastosuje do węgla opałowego, objętego akcją nadzwyczajnego komisarza, zwykłej taryfowej na przeciąg dwóch miesięcy, począwszy od 1. października b. r.

Rada Ministrów uchwaliła wniosek Ministra skarbu w sprawie sposobu wypłaty poborów urzędników, przy czym postanowiono wypłacić niezwłocznie funkcjonariuszom państwowym, tytułem jednorazowej zapomogi na zakupy zimowe (węgiel, drzewo i t. p.) 30 proc. poborów, wypłaconych w dniu 1. września b. r., dalej przyjęto do wiadomości projekt Ministra skarbu, normujący sposób potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i t. p., uchwalono przedłożony przez Ministra spraw wewnętrznych projekt ustawy o dowodach osobistych i rozporządzenie w przedmiocie rozszerzenia na obszar Spisza i Orawy przepisów o podatkach spadkowych i od darowizn. Następnie przedyskutowano szereg projektów ustaw wniesionych do Sejmu przez Rząd poprzedni. Dalej powzięto uchwałę w przedmiocie personalnej wymiany osób między Polską a Rosją i Ukrainą.

Sprawy parlamentarne.

Posiedzenie sejmowej komisji wojskowej. — Konwent seniorów Senatu (Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 20. września.

Pierwsze posiedzenie sejmowej komisji wojskowej odbędzie się 2 października b. r. Na porządku dziennym posiedzenia projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

24 bm. odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów senatu, na którym omawiana będzie sprawa dobrowolnego obniżenia dyjet senatorów o 10%.

Polskie zwycięstwo wyborcze na Śląsku Cieszyńskim.

Sukces polski przeszedł wszelkie oczekiwania. — W większości gmin bezwzględne zwycięstwo polskie. — Potwierdzona polskość zagłębia węglowego. — Klęska renegatów. — Konsternacja władz czeskich. — Próba fałszowania wyników wyborów. — Oburzenie ludności.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Cieszyn, 21. września.

Wynik wyborów gminnych na Śląsku cieszyńskim przeszedł wszelkie oczekiwania ludności polskiej, a zaskoczył swym rezultatem Czechów. Wybory te są najoczywistszym zaprzeczeniem spisu sporządzonego w roku 1921 przez Czechów, kiedy to obliczyli ilość Polaków na 68.000, chociaż spisy dokonane przez rząd austriacki wykazały 150.000 Polaków. Wybory odbyły się w 80 gminach powiatu cieszyńskiego i frysztackiego. W 50 gminach uzyskali Polacy bezwzględne zwycięstwo. W pozostałych zaś gminach zwyciężyli Czesi, dzięki połączeniu się z Niemcami i renegatami. Szczególnie znaną jest klęska Czechów w powiecie frysztańskim w Zagłębiu węglowym, które Czesi przedstawili jako obszar rdzennie czeski. Otóż tylko w 10 gminach tego powiatu zyskali Czesi większość w pozostałych 30 tu zwyciężyli bezwzględnie Polacy.

Kołodziejowcy, czyli szlachizowa-

ni Polacy ponieśli zupełną klęskę, uzyskując tylko w Cieszynie i Szybicy poważniejszą ilość głosów. Poza to głosowali oni wprost na listy czeskie, czemu tłumaczyć należy odsetek głosów czeskich w polskich gminach rolniczych.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, że przy niedzielnym wyborach do Rad gminnych na Śląsku cieszyńskim, Polacy zdobyli przeszło 600 mandatów, nie licząc mandatów zdobytych przez komunistów polskich. W Karwinie zdobywając 27 mandatów, uzyskali Polacy absolutną większość w Radach gminnych. Wynik wyborów nie został ogłoszony z powodu rzekomych niedokładności przy spisywaniu protokołu przez czeskich urzędników. Urny wyborcze zapieczętowano i odesłano do starostwa w Frysztadzie. Rozpaczliwy ten krok władz czeskich, przestraszonych porażką Czechów, wywołał obrzymie oburzenie na Śląsku.

Budżet na rok 1924.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 21. września.

(M.) Prace w Ministerstwie skarbu nad preliminarzem budżetowym na r. 1924, są już na ukończeniu tak, że preliminarz będzie mógł być wniesiony do Sejmu na jednym z pierwszych posiedzeń.

W sprawie konwersji bonów złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 21. września.

(M.) W Ministerstwie skarbu istnieje przekonanie, że dla ułatwienia konwersji bonów złotych pierwszej emisji na drugą emisję nie jest konieczne zwoływanie Sejmu przed dniem 1. października b. r. Dla posiadaczy bonów złotych, pragnących skorzystać z konwersji wystarczy świadomość, że odpowiedni projekt ustawy został już złożony Sejmowi i z pewnością będzie uchwalony. Ci zaś, którzy chcą bonów złote wymienić na gotówkę zrobiliby to nawet w razie uchwalenia ustawy o II. emisji bonów złotych.

Dalsze redukcje w Ministerstwie zdrowia publicznego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 20. września.

W związku z przeprowadzoną obecnie reorganizacją w dziale walki z chorobami zakaźnymi, Ministerstwo zdrowia przeprowadzi następujące oszczędności w dziale szpitalnictwa zakaźnego: w czasie od 1 I. 1923 r. do 1 X. 1923 r. zlikwidowano 50 szpitali tj. 40,65% o pojemności 5.800 łóżek tj. 55,62%. Personal zmniejszył o 1741 ludzi tj. 55,27%. W pozostałych szpitalach etaty są zapelniane w zależności od frekwencji chorych.

Min. Kucharski o reformie waluty w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Genewa, 20. września.

Od kilku dni toczą się tu rokowania polsko-gdańskie w celu uzgodnienia zarządzeń wprowadzających nową walutę gdańską z postulatami Rządu polskiego w tej sprawie. Minister skarbu Kucharski, który tutaj przybył odbył w sprawie waluty gdańskiej dłuższą konferencję z prezesem komitetu finansowego Ligi Narodów p. Jansenem. Na tej konferencji zapoznał Min. Kucharski Jansena z ogólnymi zasadami przewidzianej w Polsce reformy walutowej i sanacji finansów. Min. Kucharski konferował z senatorem Gdańska Voikmanem. Minister Kucharski zwrócił uwagę, że Gdańsk z natury rzeczy skutkiem jednolitości obszaru celnego i gospodarczego Gdańska i Polski od czuć będzie musiał przyszłą reformę walutową w Polsce. Wprowadzenie waluty gdańskiej wywoła szereg trudności gospodarczych. Gdańsk może dwukrotnie popaść w okres przesilenia. Jeżeli mimo to Gdańsk zamierza bezwzględnie wprowadzić własną walutę Rząd polski uwzględniając krytyczne położenie Gdańska gotów jest wyrazić swą zgodę pod warunkiem, że zagwarantowana będzie możliwość unifikacji monetarnej po dokonaniu reform walutowych w Polsce. Rokowania na powyższych podstawach będą się toczyły w dalszym ciągu.

Rokowania polsko-fińskie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 20. września.

Czasowe przerwane rokowania polsko-fińskie w sprawie zawarcia konwencji handlowej zostaną wznowione w Warszawie z dniem 1 października b. r.

Wybory do Rad gminnych w republice czeskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 21. września.

Na Słowaczczyźnie w 2/3 gmin do wyborów nie doszło, z powodu wystawienia jednej tylko listy. W 300 przeszło gminach wystawiono tylko listy węgierskie. Na Czechach i Morawach znaczny przybytek głosów socjal-demokratów czeskich i niemieckich. Poza to znaczne zmniejszenie głosów na listy narodowo-demokratyczne, przy wzroście głosów na stronnictwa chrześcijańsko-socjalne i agraryjczy. Niemcy przy ważnie utrzymali swój stan posiadania.

Proces zabójcy s. p. Olewińskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 20. września.

Dziś rozpoczął się tu proces w sprawie zabójstwa s. p. Olewińskiego, prezesa okręgowego Urzędu Ziemińskiego. Oskarżonego Władysława Niwińskiego broni adw. dr. Szurlej. Oskarża prokurator Rudnicki. Oskarżony na zapytanie przewodniczącego do winy nie przyznaje się, podkreślając, że czynu musiał dokonać. Rozprawa potrwa 2 do 3 dni.

Prawda o „przewrocie” w Bułgarii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 20. września.

Wobec pogłosek o rzekomym przewrocie w Bułgarii, poselstwo bułgarskie w Warszawie upoważnione jest do oświadczenia, że pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy. Komuniści stali się dążyć do obalenia rządu, organizując tajny bunt, który miał wybuchnąć 17 b. m. lecz władze bezpieczeństwa uprzężyły te zamiary i zdemaskowały komunistów, gdy przygotowania były w pełnym oku. W konsekwencji tego rząd zmuszony był uciec się do surowych środków, aby odwrócić niebezpieczeństwo grożące całemu krajowi i przeprowadzić masowe aresztowania wszystkich leaderów komunistycznych w Sofii i na prowincji. Aresztowanie obeszło się bez wypadków. Rząd opanował sytuację w całym kraju. Całkowity porządek i spokój został zachowany.

Sprawa Rieki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Rzym, 20. września.

Wedla wiadomości z miarodajnych źródeł nie należy w obecnej chwili spodziewać się wznowienia prac włosko-jugosłowiańskiej komisji dla spraw Rieki. Należy raczej wyczekiwać bezpośredniej wymiany zdań między obu rządami.

Wiedeń, 20. września.

„N. Fr. Presse” donosi z Belgradu że Pasiecz spotkał się z Mussolinim z początkiem października. Celem spotkania będzie omówienie materiałów, przygotowanych przez rzeczników, a zmierzających do usunięcia różnicy zapatrywań.

Przedmiotem konferencji ma być także sprawa podziału terytorium Rieki. Spotkanie nastąpi w Wenecji albo w Ala. Następnie celem zadowolenia dobrych stosunków między obu państwami, planowana jest wizyta króla Aleksandra w Rzymie oraz króla Wiktoru Emanuela w Belgradzie.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 233.

Piątek, 21. września 1923.

Waluta m-r'owa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
									1921	1922				
I. Papiery państwowe.														
4% Państwowa poz. Prem. z r. 1920	1000	—	1950—	—	—		t) Przemysłowy:							
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							Agrochemia fabr. szt. naw							
4 1/2% Banku hip. gal.			108—	110—	—		Bracia Biskupscy							
4 1/2% Banku hip. gal.			100—	102—	—		Browary lwowskie							
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.			102—	104—	—		Chodorów fabr. cukru							
4 1/2% Banku Małopolsk.			104 50	106 50	—		Cegielski							
4 1/2% Banku hip. ziemel.			99—	101—	—		Cmielów fabr. porcelany							
4 1/2% Polsk. Bk kraj.			109—	111—	—		Gafota fabryka Obuwia							
4 1/2% Polsk. Banku kraj.			100—	102—	—		Galicja Rafineria nafty							
4 1/2% low. kred. galic. ziemskie			107—	109—	—		Górka fabryka cementu							
4 1/2% low. kred. gal. ziem.			102—	104—	—		Karpalit zakłady litogr.							
III. Oblig. (bez kuponu bież.)							Krakus f. wódek Kraków							
4 1/2% kom. Pol. Bk kraj.			101—	103—	—		Niemojowski fabr. pap.							
4 1/2% kom. Pol. Bk kraj.			97—	99—	—		Oikos Zakł. przem.-drzew.							
4 1/2% kom. lok. Pol. Bk kraj.			92—	94—	—		Parowozy S. A. bud. masz.							
4 1/2% l. oz. kr. gal. z r. 1893			92—	94—	—		Pezet Pow. Zakł. bud.							
4 1/2% l. oz. kr. gal. z r. 1904			92—	94—	—		„Piłotno” w Poznaniu							
4 1/2% l. oz. kr. gal. z r. 1905			92—	94—	—		Policja zakłady amunicji							
4 1/2% l. oz.-kr. gal. z roku 1906 (szkolenia)			92—	94—	—		Polska Nafta przem. wiert.							
4 1/2% l. oz. kr. gal. z r. 1913			125—	130—	—		Polskie Tow. Budowlane							
4 1/2% l. oz. kr. gal. z r. 1914			200—	210—	—		Poległa Tow. huty żel.							
IV. Fkcje.							Rakszawa fabryka sukna							
a) Bankowa:							Siersza zakł. ciektr.							
Akc. Związk.	280	70 140	40000	—	—		Siersza gór. zakłady							
Akc. hipoteczny	280	42 120	198000	218 700	230—215000		Spółka Akc. Wydawnicza							
Handlowy w Poznaniu	1000	300 600	200000	—	—		Tepege gór. zakłady							
Małopolski	280	56 110	132000	13800	1 5000		Tesp. tow. ekspl. soli							
Powzechny kredytowy	280	42 110	19000	27000	23—26000		Ursus fabryka motorów							
Przemysłowy	280	42 130	78000	84000	79—83000	75-76000 nf	Wildt i Saa							
Rolniczy S. A.	1000	250 —	40000	—	—		Ziębicowska fabr. masz.							
Ziemsk. kredytowy	280	56 84	41000	43000	42000									
Zemelny	280	56 84	5000	—	—									
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	— 600	590000	—	—									
b) Handlowa:														
							Polski Glob							
							Polbal							
							Tohan							
							Polsot							
							Wawel							
							Zegluga Polska							

V. Waluty i Bonity.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Ceki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	przebieg	zobowiąz.	bezobowiązk.	przebieg	zobowiąz.	transakcje	
Dolary amerykańskie							Wzrostek zarządzenia Ministra Skarbu kursa wawel i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Fioreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursy Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	830000	870000		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie ex 1923 r.	490000	500000		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemy-słowy	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—		OTREB: pszen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Salatyń	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMIANKI jadalne	—	—		MAKUCHY: linalne i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Częstochowlanka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: X Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO wolińskie	—	—	
MIESZANKA: pastwana w ziarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prusowane	—	—	
LUBIN:	—	—		LEN (siemie lniane)	—	1,600000	
HRZCZKA:	—	—		MASZA PRZECIANNIA	—	—	
	—	—		MASZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—		KAPUSTA KWASZONĄ	—	—	
	—	—		PECAN	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

go ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowni. Jakóba Bablarza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 15. kwietnia 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków 14. sierpnia 1922. 7003

T. 290/23/4. Teodor Sosnowy syn Pańka i Anny, urodzony 20. listopada 1874 w Przedmieściu Niemirowskim, zamieszkały w Wróblacynie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń do dnia 16. maja 1923 niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Anny I. v. Sosnowej 2. v. Kun wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 25. maja 1910 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Kazimierzowi Czarnikowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wezła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 26. lipca 1923. 7014

T. VI. 248/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Liszka Józef, wyrobnik z Kurdwanową przydzielony 1914 do 16 pułku strzelców nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowni. Józefa Liszkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. kwietnia 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków dnia 20. lipca 1923. 6998

T. VI. 327/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Świetlik Michał, rolnik z Kobieryna, przydzielony 1914 do 13. pułku piechoty, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowni. Michała Świetlika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. kwietnia 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków dnia 27. lipca 1923. 6999

T. VI. 291/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Gajli, wyrobnik z Dziewina (Bochnia) przydzielony 1914 do 16. pułku strzelców nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowni. Jana Gajliego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. kwietnia 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział IV.
Kraków dnia 25. czerwca 1923. 6994

T. IV. 164/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Duda z Czermny syn Piotra i Reginy z Walezyków, urodzony 21. kwietnia 1880, walczył na froncie pod Lublinem, a ostatnią o sobie wiadomość dał kartką z 5. listopada 1914. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Zofii Dudowej postępowanie celem uznania Wojciecha Dudy za zmarłego, a tegoż małżeństwo za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby sądowi albo obrońcy

wezła małżeńskiego adw. Dr. Lipińskiemu w Jasle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31. grudnia 1923, po którym to dniu sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło dnia 24. kwietnia 1923. 7019

T. IV. 22/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szczerpan Rowiński rolnik z Ropy powiat Gorlice syn Marcina i Wiktorji z Trojanowiczów, urodzony 17. listopada 1870, brał czynny udział w wojnie światowej i miał zginąć w walkach frontowych pod Buczaczem w lipcu 1916. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Rowińskiej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się zatem ogólne wezwanie, ażeby udzielono Sądowi lub obrońcy wezła małżeńskiego Dr. Lipińskiemu w Jasle wiadomości o powyższym wymienionym do dnia 1. stycznia 1924. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło dnia 25. maja 1923. 6988

T. IV. 50/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Ryndak urodzony 21. lipca 1888 w Zurówy, zamieszkały ostatnio w Szerzynie, syn Stanisława i Juljanny z Pawlików, służył w 57 pp. i miał zginąć na froncie serbskim w okolicy Valjevo w październiku 1914. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci zaprowadza się na wniosek Zofji I. v. Ryndak 2. v. Bunar postępowanie celem udowodnienia śmierci Jana Ryndaka i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi w Jasle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło 20. czerwca 1923. 6989

T. VI. 294/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dziura Andrzej, rolnik ze Świniar (Bochnia) przydzielony 1914 do 13. pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowni. Andrzeja Dziurę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. kwietnia 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. VI.
Kraków dnia 30. czerwca 1923. 6993

AMORTYZACJE.

T. II. 7/23/1. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Leona Margulitesa urzędnika prywatnego w Krakowie ul. Augustjańska 19, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45. lipca od dnia 10. września 1923 przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd weksel za umorzony. Weksel opiewał na kwotę 1.000.000 mp. z datą płatności 5. sierpnia 1923 akceptowany był przez Józefa Kleinberga, majstra stolarskiego zamieszkałego w Krakowie ul. Augustjańska 19.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.
Kraków dnia 31. sierpnia 1923. 7009

T. IV. 58/23/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stanisława Borowicza podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z bezodnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w

ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawniczy Nr. 1286 z daty Tarnów 17. stycznia 1923, wystawiony przez Polską Krajową Kasę pożyczkową oddział w Tarnowie, a stwierdzający zastawienie w tejże Kasie dwóch sztuk obligacji 6% pożyczki dolarowej każda po 50 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów dnia 24. maja 1923. 7012

LIWYTOCJE.

E. 67/23. Edykt licytacyjny. Na zadanie Feliksa Leszczyńskiego w Germakówce odbędzie się dnia 29. października 1923 o godz. 9 rano w sali Nr. 6 w Sądzie podpisanym licytacja realności wrl. 810 gm. Germakówka, składająca się z pb. 491 i og. 1798/2 roli, tudzież realności wrl. 1119 tejże gminy. Najniższa oferta wynosi odnośnie do pb. 491 zpn. 890.000 mk., odnośnie do og. 1798/2 8 milionów mk., odnośnie do wrl. 1119 3.400.000 mk. Poniżej powyższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy.
Mielnica 18. września 1923. 7017

ROZWIĄZANIE OZNACZONYCH

Cg. I. 862/23/1. Edykt. Strona powodowa Chaim Just wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Majerowi Justowi o 228 dolarów do l. cz. Cg I 802/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 12. października 1923 godz. 8.45 rano w tym sądzie sala rozpraw Nr. 35 ul. Rutowskiego 13. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Dawida Malza we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7016

L. 12822/23. Obwieszczenie. Celem obsadzenia prowizorycznie na próbie na 2 lata utworzonej drugiej hurtowni tytoniowej w Czortkowie, rozpisuje Dyrekcja okręgu skarbowego w Czortko-

wie postępowanie konkurencyjne. Naleyście ostemplowane i udokumentowane oferty przy dołączeniu kwitu na złożone w Kasie skarbowej w Czortkowie wadium w kwocie 10.000.000 Marek, wnieść należy najpóźniej do dnia 15. października 1923 godziny 12 w południe w zapieczętowanych kopertach na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie. Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po poległych i po inwalidach, tudzież współdzielnie, następnie wdowy i sieroty po żołnierzach i oficerach, wreszcie wdowy i sieroty po urzędnikach państwowych i samorządowych są wolni od składania przepisanego wadium i mają pierwszeństwo przed innymi oferentami. Bliższych informacji zasięgnąć można w Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie. 6949-3

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Czortków, dnia 15. września 1923.

L. 632/23. Dr. Bernard Gutleb i em radca sąd. Leon Maksymowicz wpisani zostali na tutejszą listę adwokatów, pierwszy z siedzibą w Samborze, drugi w Starym Samborze. Drowie Celestyn Jan Fried i Edward Kleinman, adwokaci w Rudkach zgłosili zamiar przesiedlenia się pierwszy do Winnik, drugi do Czortkowa.

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor dnia 7. września 1923. 7021

C. I. 167/23/1. Edykt. Przeciw Wasylowi Mykietiuł s. Mojseja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do Sądu powiatowego w Solotwinie przez Donię 1-o Mikulak 2-o Mykietiuł 3-o Drozdziuk żonę Dmytra z Porohów pozew o zmieszenie współwłasności gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 15. października 1923 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiony został Piotr Rogacki s. Stefana z Porohów kuratorem. Kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Solotwina dnia 18. września 1923. 7020

UNIWAŻNIA SIĘ indeks uniwersytecki na nazwisko gr. kat. ks. Józefa Palejowicza zgubiony w roku 1918. 61

KASA CHORYCH MIASTA LWOWA, BRAJEROWSKA 1. a.

Wobec podwyższenia składek i świadczeń do 150.000 Mk. dziennego zarobku z ważnością od dnia 1. października 1923 — upraszamy P. T. Pracodawców o podanie Kasie rzeczywistych zarobków (z wszelkimi dodatkami) ubezpieczonych członków. Składka w najwyższej grupie wynosi tygodniowo 27.300 Mk., zasiłek w czasie choroby 90.000 Mk. dziennie, a zasiłek pogłowy 150.000 Mk. Zasiłek na pogrzeb 3.150.000 Mk. Wykaz pracowników należy przedłożyć najpóźniej do dnia 10. października, w przeciwnym bowiem razie Zarząd przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych. 6981

Za Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa: Jan Szczyrek, prezes.

ARCYJNY BANK ZWIĄZKOWY S. A.

WE LWOWIE

przyjmuje ponownie zlecenia przekazowe

do ROSJI i UKRAINY SOW.

płatne na miejscu w rublach lub efektywnych dolarach.

70 8

CAŁY LWÓW

PRYZSTANEK TRAMWAJU P. D.

zaopatruje się w **DRZEWO RĘBANE**, bukowe, suche, tylko w firmie **OSTROWSKA MARJA - HAUSNERA 1 - Filja PAULINOW 2.**

Ceny konkurencyjne, o wiele niższe, aniżeli na wszystkich st. budach opałowych we Lwowie. — Ścisła gwarancja i odpowiedzialność firmy za cenę i jakość dostawy na miejscu. — Tamże zamówienia na **WĘGIEL** palny górnośląskich. —

BEZPŁATNA DOSTAWA WŁASNYMI KOŃMI PRZED DOM!!!

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 110.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 125.000 mp., za granicą 180.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1-2 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacać ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31, pod zarządem Z. Kiołbusiewicza.